



Cena 1,50 zł

Marzec 2000 • GAZETA LOKALNA • Nr 3 (61)

## Fundacja Krynickie Zdroje przyznała stypendia dla najzdolniejszej młodzieży z Krynicy i Gminy



Na zdjęciu wyróżnieni uczniowie  
w Galerii BWA. Fot. M. Wachna

**czytaj na str. 15**

Gustaw Zieliński

## POWRÓT WIOSNY

Słońce się z mglistych otrząsa  
chmur,  
Z dolin i gór–  
Zimowe śnieżne spada okrycie,  
Jasnym połyskiem srebrzą się  
wody,  
W łonie przyrody  
Wre życie.

I znów na ziemię powraca raj.  
Pola i gaj  
Napełnia nuta jakaś radosna;

Kwiat swe tulące zrzuca osłonki  
Wonią tchną łąki  
To wiosna!

Skowronek wzbil się  
w powietrzny szlak;  
Miły to ptak–  
Gdy na skrzydełkach zawieszon,  
śpiewa,  
I cały urok rozkwitłej wiosny,  
W swój śpiew miłosny  
Przelewa.

O! Gdyby serce mogło tak żyć,  
Tak słodko śnić...  
Z uwiędłych marzeń znów się  
ocucić,  
Kochać i nucić –  
Jak z młodu!

Z: ZIEMIO MOJA – WARSZAWA, 1957

## W numerze

- „Kraj wielkich jaj” i inne wypowiedzi dotyczące rozłamu wsi i miasta
- Kryniczanie w obozach hitlerowskich – wspomnienie z przeszłości
- Ekologiczne zagrożenia Krynicy – spotkania Klubu Ekologicznego
- Ośrodek rehabilitacyjny wznowił działalność

**„LUDZIE MUSZĄ  
ZROZUMIEĆ TO  
ZAGROŻENIE”  
– wypowiadają się pracownicy  
krynickiego szpitala**

**Czytaj na stronach 8, 9 i 10**



# ZDARZENIA, ZDERZENIA

## CO WIDAĆ, CO SŁYCHAĆ, CO LUDZIE MÓWIĄ...

Od kilku miesięcy nasze pismo można również czytać w internecie. **ADRES INTERNETOWY:** [www.krynicky-zdroje.w.pl](http://www.krynicky-zdroje.w.pl)

**Przystawie w „Marcu jak w garncu”** sprawdza się, w naszych warunkach niemal codziennie. Szczególnie uciążliwe okazały się silne opady deszczu 9 marca. Powróciło widmo niedawnej powodzi, zwłaszcza, że zalanych było wiele ulic, najbardziej ucierpiały: Źródłana, Słotwiny, Słoneczna i Czarny Potok. Straż miała znów pełne ręce roboty, a przecież śnieg zaczął dopiero topnieć. Mieszkańcy są oburzeni ignorancją służb odpowiedzialnych za gospodarkę wodno-kanalizacyjną w mieście. Zaniedbania, ujawnione szczególnie po powodzi są aż nadto widoczne. Zwykłych ludzi zaczynają już męczyć spory polityczne, plany wielkich imprez – domagają się aby osoby, które wybrali do rządzenia zaję-



ły się konkretnymi problemami. Tak się co roku brnie przez osiedle Czarny Potok, dotąd dopóki przyroda sama nie upora się z nadmiarem wody. Fot. M. Wachna

**Telewizja TVN**, w marcu wyemitowała program pt. „Twój problem – nasza głowa”, nakręcony w Krynicy. Na zdjęciu Rafał Gołębski, prowadzący program z dziećmi; w strojach ludowych Kasia i Monika Wachna z Krynicy. Fot. M. Wachna

**Czy poznajecie Hydropatię?** Nikt nie wie, co będzie dalej z tym niegdyś pięknym budynkiem, nawet nie wiadomo kto go kupił, wszyscy których o to pytaliśmy nabierają „wody u usta”... Fot. M. Wachna



Tak niegdyś wyglądał budynek Hydropatii



**Oto tablica z mapą Krynicy** (przedawnioną) znajdująca się w centrum miasta – obok „Perty”. Może spodziewane wiosenne porządki również ją obejmą? Fot. M. Wachna



(redakcja)

## Listy do redakcji... Odzew na spór WIEŚ KONTRA MIASTO

Rozważając problem rozdziatu wsi gminy Krynica od miasta Krynica Zdrój poruszonego na łamach „Krynickich Zdrójów” postużę się genialnym stwierdzeniem byłego Prezydenta RP, Lecha Wałęsy, że „jestem za a nawet przeciw”.

W szóstym roku życia sylabizując powieść Kornela Makuszyńskiego „O dwóch takich co ukradli księżyc” zacząłem poznawać prawidła jakimi rządzi się gatunek do którego się zaliczam.

Otóż w powieści tej, w dalekiej krainie, rządził garbaty król.

Jego poddani, aby upodobnić się do swego władcy, nosili sztuczne garby na plecach, między innymi od tych garbów płacili podatki.

tworze to zaraz swoim wyborcom zafunduję coś w rodzaju podatku od „tych prostych pleców”. A wyborcom garb już sam wyrośnie.

Zawsze przy rozdziale pieniędzy, w tym wypadku pieniędzy z budżetu gminy wszyscy czują się pokrzywdzeni. Uważają, że podział był dla nich niesprawiedliwy. Budżet jest jak koszulka dziecka, choćby wszyscy równo ciągnęli to i tak będzie za krótka, bo dziecko rośnie tak jak potrzeby mieszkańców gminy. Przy tak ogromnych potrzebach związanych z infrastrukturą, szczególnie ochroną środowiska, oświatą, zdrowiem, restrukturyzacją rolnictwa, modernizacją szczególnie osiedli wiejskich, każdy budżet będzie jeszcze przez wiele lat za mały. Każda reforma kosztuje ogromne pieniądze.

Jestem przekonany, że po takich manewrach na pewno nie.

I co wtedy?

Już w początkach lat osiemdziesiątych podejmowano podobne próby. Tylicz, Mochnaczką i Muszynką buntowane, chciały od miasta się odtęczyć. Polany i Berest nie.

Pomysł spełził na niczym. Zbyt duże pieniądze należało wydać aby stworzyć nowe stolki Tym, którzy z podobnych stółków wcześniej zostali odsunięci i energicznie optowali za rozdziałem.

Spełził też na niczym pomysł stworzenia ekologicznego rolnictwa w dorzeczu Muszynki. Zamiar wdrożenia ekologicznej uprawy lnu i rosenia słomy lnianej na polu gwarantował wysokie zarobki plantatorom

# „Kraj największych jaj”

Po obaleniu starego, nowo wybrany król tym razem z garbem na piersiach, w drodze łaski i prezentowanej nadzwyczajnej dobroci, zniósł poddanym podatek od garbatych pleców.

Po niedługim czasie i umocnieniu się na tronie, wprowadził znacznie wyższy tym razem od prostych pleców.

Czy coś się od tego czasu zmieniło?

W każdej społeczności istnieje grupa ludzi chorych na władzę.

Dla jej zdobycia swoim wyborcom obiecują same dobrodziejstwa. W kampanii karmią przystawioną kiełbasą.

Orędownicy odtęczenia wsi od miasta w wypowiedziach zamieszczonych na łamach gazety obiecują mieszkańcom wsi same dobrodziejstwa płynące z rozłąki.

Na razie nic o tym nie mówią, ale jak osiągną cel i obejmą władzę w tym nowym

Są to pieniądze jak ostatnie doświadczenia uczą w większości konsumowane przez tych co rządzą i dzielą. W tym konkretnym przypadku za reformę związaną z odtęceniem wsi od miasta nikt inny tylko chłop musi zapłacić. Tak jak my obywatele tego kraju płacimy za cztery reformy, jakie nam zafundowano. I co czujemy na własnych grzbietach. Kto skorzysta na reformie? Oczywiście, Ci co zatapiają się na stolki w nowym organie władzy gminnej.

Mieszkańcy wiosek Gminy Uzdrowiskowej mają prawo dać się zbatamucić różnego rodzaju koryfeuszom i reformatorom i zagłosować w referendum za rozdziałem Wsi od Miasta.

Pytanie tylko, czy po latach „niewypatu”, obywatele miasta też w referendum zgodzą się na przyłączenie z powrotem wsi do miasta.

okolicznych wiosek. Dzisiaj mamy ekologiczne odtogi a słomę lnianą sprowadzamy z zachodu. Cywilizowane kraje tączą się w coraz większe organizmy, po to aby zespolić wysiłki w tworzeniu dobrobytu. Inne kraje rozbijają się na mniejsze. Jaki efekt? Przybywa im przywódców, ministrów i całej rzeszy prominentnych darmozjadów, krajowi mogli, obywatelom bieda.

Jedni na tysiąclecie budowali 1000 szkół. I jeszcze więcej.

Drudzy na dwutysiąclecie likwidują 2000 szkół, a nawet znacznie więcej.

Warto pomyśleć i zastanowić się. Dlaczego to tak jest?

Odpowiedź jest dziecinnie prosta – „Bo to jest nasz kraj. Kraj największych jaj”.

Takie wydarzenia tak kojarzy Dyżurny Satyryk Kraju Tadeusz Drozda.

Witold Augustyn

Swoje usługi poleca

## FOTO „EWA”

### Mirosław Wachna

ul. Bulwary Dietla 12

tel. 018 471 38 08

33-380 Krynica



Supersam „ASORT”

## ZAPRASZA

od PONIEDZIAŁKU do SOBOTY

w godzinach 7.00-21.00, tel. 471 23 71

## LICZNE PROMOCJE!



# WYDARZENIA MIESIĄCA

Zarząd Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Krynicy zaapelował do marszałka Sejmu RP o „jak najszybsze i według sprawiedliwych zasad” powszechne uwłaszczenie.

W krynickim szpitalu zainstalowano odbiorniki telewizyjne. Jest ich ponad 20. Podobno pacjenci są zadowoleni i chętnie korzystają z tego udogodnienia.

Muzeum Nikifora w Krynicy zaprasza na wystawę malarstwa Nikifora, a także Marii Wnęk.

8–20.02.– W pijalni Głównej można było oglądać wystawę poświęconą pamięci ks. Jerzego Popiełuszki.

6–8.03.– Krynica była gospodarzem Międzynarodowych Mistrzostw Polski w narciarstwie alpejskim. Do

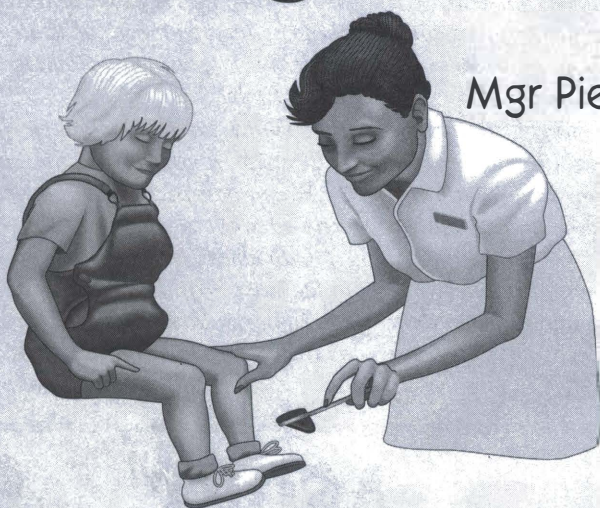
współzawodnictwa przystąpili zawodnicy ze Słowacji, Czech, Niemiec, Ukrainy, Rosji i Polski. Slalom mężczyzn zwyciężył Andrzej Bachleda junior a kobiet Eva Kurfuerstova z Czech.

2.03. Odbyły się w naszym mieście Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Snowboardzie. Do rywalizacji przystąpiło 67 zawodników.

6.03. W naszym uzdrowisku miało miejsce spotkanie dyrektorów, kierowników i właścicieli ośrodków wczasowych, przedstawicieli biur podróży i firm przewozowych. Celem spotkania było szkolenie przygotowane przez Nowosądecką Izbę Turystyczną.

8.03. Miłośnicy gór wyruszyli jak corocznie na zimową wędrowną.

## Usługi Pielęgniarskie



Mgr Pielęgniarstwa **Marzena Zgrzebska**

tel. 0605 416 294

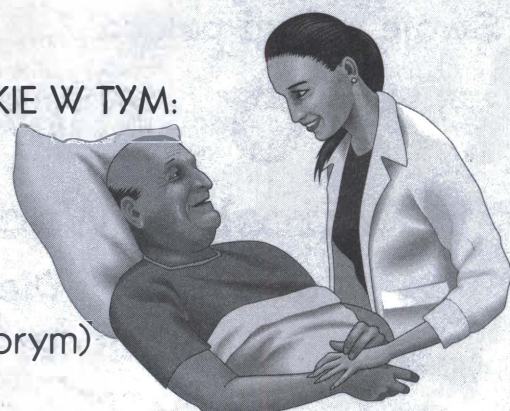
Pielęgniarka dyplomowana

**Agata Tomasziewicz**

tel. 0605 416 303

OFERUJĄ **CAŁODOBOWO** USŁUGI PIELEŃNIARSKIE W TYM:

- Zabiegi pielęgniarskie
- Opieka nad przewlekle chorym w domu
- Opieka nad dzieckiem w domu (zdrowym i chorym)



# WIEŚ KONTRA MIASTO – ciąg dalszy

## Stanisława Pachole – sołtys Polan

Jestem sołtysiem Polan od roku i staram się działać na korzyść ludzi, którzy mnie wybrali. Co miesiąc organizujemy spotkania mieszkańców z burmistrzem, na których przedstawiamy postulaty dotyczące naszej wsi. Niestety, jak dotąd żaden z nich nie został zrealizowany, czy dotyczący drogi, chodnika czy budynków. Ostatnio przykładowo, prosiliśmy aby przysłano grupę interwencyjną, by uporządkowała teren cmentarza łemkowskiego, zrobiła ogrodzenie. Później miała się nim opiekować starsza młodzież i nauczyciele. Odmówiono, ponieważ mieszkańcy powinni zrobić to sami w czynie społecznym. Przez ostatnie dwa lata w tych postulatach była ujęta droga – 500 m na Zawodziu, gdzie mieszkańcy włożyli dużo pracy: utwardzili, wyrównali, zrobili te najtrudniejsze ziemne prace; urząd miał tylko wyasfaltować ten odcinek. Nie zrobiono tego w roku poprzednim, a w tym wypadł w ogóle z budżetu, a przecież to przez ten czas niszczeje. W tych spotkaniach z burmistrzem i sołtysami domagałam się, aby był zawsze ktoś z radych z miasta, żeby i oni mogli zapoznać się z problemami z jakimi boryka się wieś. Oczywiście nikt nie przyjeżdżał, nawet pani z Ośrodka Doradztwa Rolniczego z Nawojowej, która współpracuje z urzędem i która powinna również przychodzić na takie spotkania. Najczęściej był pan burmistrz.

W tym roku rada gminy wyodrębniła fundusze do dyspozycji rad sołectwa, licząc 25 zł na osobę, co w Polanach dało kwotę 10750 zł na cały rok. Do tej pory pieniędzy jeszcze nie otrzymaliśmy. Miały być one przeznaczone na najpilniejsze wydatki – zrobiliśmy projekt do budżetu. Poza tym innych środków na sołectwa nie ma, oprócz subwencji oświatowych, które wiado-

mo, że muszą być. Rok 2000 skończy się na wsi na tym, że nic się nie będzie robiło, wystarczy wziąć budżet, żeby zobaczyć, że nie ma żadnych inwestycji, które by bezpośrednio dotyczyły wsi.

Sołtysi nie są na bieżąco informowani o wydatkach dotyczących ich miejscowości. Przykładowo w Planach miał być oddany ośrodek zdrowia, budynek, który budowali mieszkańcy. Część środków przyznano z Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa, resztę dołożył urząd. Na parterze miała być przychodnia dla dzieci, na górze dla dorosłych, klatkę schodową przystosowano dla osób niepełnosprawnych. Wykończono parter, niestety na piętrze nie zrobiono nic, nie wystarczyło też pieniędzy na doprowadzenie wody i odprowadzenie ścieków. Ośrodek jest, ale nikt nie może z niego korzystać i nie wiadomo co dalej będzie, nam się wmawia, że to z powodu działań pani sołtys i radnego.

Są problemy z regulacją potoków, tego w ogóle nie ujmuje się w planach.

Może gdyby te problemy były załatwiane na bieżąco, nie doszło by do takiego ich nawarstwienia. W tej chwili na nic nie mamy pieniędzy, nie ma mowy o jakiś środkach, żeby wspierać gospodarstwa agroturystyczne. Wystąpiłam do urzędu z pismem, by sporządzić plan czy jakieś mapy geologiczne, przygotowujące w przyszłości wieś do skanalizowania. Wiadomo, że są fundusze z Unii, które można by było na ten cel wykorzystać. Jeżeli nie dostałam od pół roku odpowiedzi na to pismo, to uważam, że traktuje się nas niezbyt poważnie.

Jesteśmy za tym całym sercem, żeby Krynica się rozwijała, przy czym mamy konkretne zarzuty, chcemy żeby część tych pieniędzy została przekazana

na również na wieś. Obecnie, kiedy zostały pozamykane niektóre sanatoria i domy wczasowe, jest dużo bezrobotnych. Jedynym wyjściem byłyby gospodarstwa agroturystyczne. Dziś zlikwidowano wszystkie dopłaty, jakie były kiedyś: dopłata do inseminacji krów, nasion, do wapnowania gleb.

**Uważam, że Polany – pierwsza wieś, gdzie wjeżdża się do gminy Krynica od strony Grybowa, powinna być wizytówką Krynicy.** A tutaj widzi się ścieki spływające do rowów. Najprościej jest przysłać straż miejską, żeby ukarała mandatami, ale nie tędy droga.

Bardzo drażliwą sprawą jest problem szkół i przedszkoli. Powstał Komitet Obrony Szkół i Przedszkoli, to nie zostało jeszcze rozwiązane. Po długich staraniach udało nam się spotkać z panem kuratorem oświaty, do tej pory osiągnęliśmy to, że dzieci w klasach 0 – 3 będą uczyć się osobno przynajmniej na j. polskim i matematyce oraz, że jeżeli nastąpią jakieś zmiany, to od września. Tutaj wokół szkoły też apelowaliśmy o zwiększenie bezpieczeństwa uczniów: o znakowane przejście, chodniki, bo przecież nie ma poboczny a w zimie jest to szczególnie niebezpieczne – dzieci muszą iść środkiem drogi. Oburzające jest dla nas to, że chce się likwidować szkoły, które powstawały jeszcze przed wojną. Dla mieszkańców wsi są one jedynymi placówkami życia kulturalnego, miejscem spotkań. Jeżeli wioski odłączyłyby się, staralibyśmy się utrzymać te placówki oświatowe, zapewnić im chociaż minimum. Z tego co się orientuję większość mieszkańców jest za tym, by odłączyć się. Jeżeli nie możemy liczyć na miasto, poradzimy sobie sami.

(redakcja)

Mgr Stefan Półchłopek

## Z PRZESZŁOŚCI KRYNICY

27 stycznia b.r. Telewizja w I programie transmitowała uroczystość 55 rocznicy wyzwolenia przez oddziały Armii Radzieckiej obozu koncentracyjnego Auschwitz i podległego administracji oświęcimskiej, obozu śmierci Birkenau. Powróciły wspomnienia tragicznych przeżyć trudnych do opowiedzenia, a jeszcze trudniejszych do uwierzenia. Nie można bowiem opisać wegetacji więźniów w brudzie i chłdzie, konających z głodu i pragnienia, bitych i palonych na stosach drzewa, a w późniejszych latach w kremato-

Nie było po I Wojnie Światowej gimnazjum w Krynicy i dlatego ukończył gimnazjum klasyczne im. Długosza w Nowym Sączu, później Szkołę Podchorążych Rezerwy we Włodzimierzu Wołyńskim, Wyższą Szkołę Handlową w Krakowie i Wyższą Szkołę Handlu Zagranicznego we Wiedniu. Po perypetiach wojennych, wziął ślub w Warszawie i wraz z żoną zamieszkał w Krynicy. Był kierownikiem Spółdzielni Spożywców, aresztowany, odstawiony do więzienia w Nowym Sączu i Tarnowie, skąd już razem ze mną, Bog-

w październiku 1944 roku kiedy prawie wszyscy Polacy zostali przerzuceni do obozu po zamordowanych Cyganach i stąd transportem do Sachsenhausen. Tutaj spotkałem również Jasia Kamyka, który do czasu aresztowania był kierownikiem schroniska na Jaworzynie. Wracając od Tadzia Klimczaka, wstąpiłem do Jasia Olszyńskiego. Inaczej potoczyło się jego życie. Młody, wybitny sportowiec (pływanie i boks) okresu międzywojennego, zostaje wraz z matką i ojcem aresztowany w Krakowie i osadzony w więzieniu na

# ZGINĘŁO ICH 66

## - CZĘŚĆ I

riach Birkenau. Nie można opisać cierpień więźniów nędznie ubranych, schorowanych, pędzonych od rana do wieczora do ciężkiej, wyniszczającej pracy przez brutalnych SS-manów i niemieckich Capo. Nic dziwnego, że Nasz ukochany Papież Jan Paweł II nazwał te obozy „Golgotą współczesnego świata”. Spędziłem noc pełną koszmarów śnił mi się mój brat Jeremiasz Półchłopek, zamordowany w Mauthausen i koledzy obozowi, a rano 28.01. br. poszedłem odwiedzić moich chorych przyjaciół, byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych – Tadzia Klimczaka i Jasia Olszyńskiego. Najstarszy z naszej trójki, jest Tadzio, przeżył bowiem 89 lat.

danem Kwiatkowskim i prawie 2000– więźniów przewieziono nas transportem do budującego się obozu śmierci Birkenau, z początkiem stycznia 1943 roku. Ulokowano nas w baraku przeznaczonym dla koni, w którym przegroda dla jednego konia podzielona została na trzy płaszczyzny, na których mieściło się przeciętnie około 30 więźniów. Liczba mieszkańców „buku” zmniejszała się w wyniku codziennie mordowanych więźniów. Wspominaliśmy pierwsze tygodnie wspólnego życia. Jemu wybili na rękę Nr 95747, a mnie 96030. Oni mieli szczęście, wywieziono ich w transporcie do Sachsenhausen – Granienburg, gdzie spotkałem się z nimi dopiero

Montelupich, zaś matka w więzieniu na Hendów. W czerwcu 1942 roku w transporcie wraz z ojcem przewiezieni zostali do obozu koncentracyjnego Auschwitz i dostali numery – ojciec 39230 zaś Janek 39231. Miesiąc później przywieziono jego matkę, która była odtąd więźniarką nr 8558 w kobiecym obozie – Birkenau. Jasiu przeżył rodzinną tragedię, ponieważ na jego oczach został rozstrzelany ojciec w dniu 28.10.1942 r. Jasiowi i jego matce, Tadzio Klimczakowi, mnie i kilkunastu kryniczanom udało się przeżyć i wrócić do Krynicy. Utrzymywałem z nimi serdeczne kontakty, zwłaszcza z wymienionymi wyżej oraz z Kazimierzem Grodeckim, Józefem Chmie-

# KLUB TWÓRCZY W KRYNICY ZAPRASZA DO OGLĄDNIĘCIA WYSTAWY PT. „SIŁA FARBY I DREWNA” STARY DOM ZDROJOWY, PIJALNIA „MIECZYŚLAW”



WYSTAWĘ MOŻNA OGLĄDAĆ  
OD 20.01.2000–30.04.2000  
W GODZ. 10.00–14.00, 15.00–18.00

lem, Staszkiem Ziębą, Józefem Łuszczewskim, Włodkiem Saneckim, Tadeuszem Kamińskim, Józefem Niedzielskim. Niestety, oprócz Tadeusza i Jasia, nikt z wymienionych już nie żyje. Ale przy każdym spotkaniu wspominaliśmy wspólną postać Kazia Żarlikowskiego, który w miarę swoich możliwości pomagał krynickim więźniom. Wybitny działacz społeczny Krynicy w okresie międzywojennym, właściciel pensjonatu Iwonka (obecnie nazwa Sporto-

wiec), który mimo różnicy wieku był moim przyjacielem i z którym w 1940 roku razem z B. Birtusem tworzyliśmy trójkę konspiracyjną Z.W.Z. Niestety z całej trójki tylko ja miałem szczęście przeżyć dzięki Bogu i opiece Kazia Żarlikowskiego. Bronisław Birtus zginął w Auschwitz, Kaziu Żarlikowski w wyniku wyniszczenia organizmu zginął w transporcie z Auschwitz z początkiem 1945 roku. Z Sachsenhausen przetransportowano część więźniów

W przededniu swoich 100 urodzin zmarła zacna i szanowana mieszkanka Krynicy – pani Helena Kamykowa. Była osobą pełną życzliwości i sympatii dla ludzi, zawsze pogodną. Damą w niespotykanym dziś już, eleganckim stylu. Łączymy się z rodziną w jej smutku.

Pracownicy Biblioteki  
Publicznej w Krynicy

do Buchenwaldu, gdzie spotkałem Jasia Olszyńskiego, który znalazł się w transporcie, po pewnym czasie do obozu Flossenburg następnie Dachau, gdzie został wyzwolony przez Armię gen. Pattona. Kolejnym transportem przerzucono mnie do obozu Wausleben, gdzie w czasie 2-dniowego marszu śmierci, wyzwoliła nas amerykańska szpica pancerna, która przerwała front. Takie oto w ogromnym skrócie snuliśmy wspomnienia.

# O problemach szpitala „LUDZIE MUSZĄ ZROZU

Po ukazaniu się w poprzednim numerze „KZ” wywiadu z dyrektorem PZOZ, panem **Markiem Miejskim** na temat funkcjonowania zakładu po reformie służby zdrowia, redakcja otrzymała sporo telefonów i interwencji dotyczących poruszanych w artykule spraw. Wiele osób uważało, że sytuacja szpitala została przedstawiona w wyidealizowany sposób i że powinni również wypowiedzieć się na ten temat pracownicy. Warto kontynuować ten „gorący temat” dotyczący nie tylko osób tam pracujących ale i mieszkańców, którzy są potencjalnymi pacjentami tej placówki.

Reforma przyniosła ogromne zmiany i niektórym osobom trudno jest się z tym pogodzić, szczególnie w sytuacji gdy oznaczają one zagrożenie lub utratę pracy. Mimo dobrych założeń, reforma przynosi pacjentom najczęściej negatywne skutki – taka jest rzeczywistość i takie są wyniki prowadzonych w całej Polsce sondaży. „*Pracuje się dużo gorzej, pacjenci zamiast stać w kolejkach i czekać w nieskończoność, wołają a właściwie muszą sami płacić np. za badania laboratoryjne czy specjalistyczne*”, „*Jest dużo zamieszania, dużo gorszy dostęp do usług medycznych*” – mówią po reformie pracownicy służby zdrowia.

Krynicki szpital PZOZ jest obecnie w fazie restrukturyzacji, która ma w przyszłości pozwolić na jego optymalne funkcjonowanie w ramach reformy. Po pierwszych rozmowach z pracownikami odczuwa się ciężką atmosferę, widać zdezorientowanie i niepewność jutra: „*Na razie pracujemy, nie wiemy co będzie dalej, na razie po prostu chcemy pracować, wiadomo jak jest w Krynicy z pracą, nie liczymy na podwyżki, chociaż zarabiamy jak nędzarze, tylko na utrzymanie tej pracy*”, „*W szpitalu atmosfera jest taka, że wszyscy się boją a zmiany przeprowadzane są tak, że nie wszyscy jasno wiedzą w jakim kierunku one pójdą, na przykład niektóre decyzje podejmowane są z dnia na dzień. Na dłuższą metę nikt nie wie czy akurat jego stanowisko nie będzie zlikwidowane. A wszystko to kryje się pod hasłem restrukturyzacja...*” „*Szary pracownik nie odczuwa pozytywnych zmian, kontrakty są zawierane z lekarzami, którzy są inaczej gratyfikowani, niższy personel został na tym samym poziomie finansowym, dołożono tylko obowiązków...*” „*Nic nie wiemy co będzie, czekamy... Na*

**PIEŁĘGNIARKA NACZELNA:** „*Reforma zdrowia i inny system finansowania służby zdrowia wymusił na nas personel pielęgniarek, położnych i salowych daleko idące oszczędności. Głównie odczuwa to średni personel medyczny. Jako przykład podam kontrowersje wynikające z Ustawy z 22.12.99 r. (O zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej), która pozbawiła personel salowych dodatku, przysługującego im do tej pory za pracę w godzinach nocnych i w dniach świątecznych. Dla nich jest to duża strata, wiadomo że uposażenie tej grupy zawodowej jest bardzo niskie. Trzeba tutaj dodać, że cała nasza grupa zawodowa pielęgniarek, położnych i salowych jest przez pacjentów odbierana bardzo dobrze, co wynika z przeprowadzonej ankiety. Żle odbierany jest natomiast sam poziom socjalny jaki reprezentuje nasz zakład. Jeżeli chodzi o zatrudnienie, wyszło nowe*

*rozporządzenie Ministra Zdrowia, które zbulwersowało całe środowisko pielęgniarek i położnych. Dotyczy ono sposobu ustalania minimalnych norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych w zakładach opieki zdrowotnej. My do tej pory opieramy się na starych wskaźnikach, gdzie jedna pielęgniarka jest przyporządkowana 2 i 3/10 łóżka, oczywiście inaczej ustala się to zatrudnienie na salach porodowych i oddziałach intensywnej terapii.*

*W szpitalu jest zła sytuacja, jeżeli chodzi o środki czystości a to jest przecież podstawa funkcjonowania. Wiadomo, że są trudne warunki socjalne na oddziałach – nie ma pieniędzy na remonty, inwestycje. Pielęgniarki same szyją sobie fartuchy i najczęściej same je piorą.*

*Obecnie Krynica jest bardzo promowana, wszyscy na tym korzystają, ale uważam, że dlatego ten szpital powinien być wzorowy. Jeżeli ktoś z przyjezdnych tu trafi i zobaczy złe warunki, będzie się zastanawiał czy w ogóle korzystać z tych okolic. Myślę, że w tej sytuacji ważna jest edukacja społeczeństwa, przecież jest to jedyny szpital w okolicy, apelujemy do sponsorów by zrozumieli te trudności i zechcieli w jakiś sposób pomóc. Mogą to być wpłaty pieniężne na konto lub pomoc rzeczowa. Od niedawna działa w szpitalu oddział przewlekłe chorych, który boryka się z wielkimi problemami, między innymi działa na pożyczonym sprzęcie. Jest w Polsce fundacja, która sprowadza ze Szwecji tani, bardzo dobry, używany sprzęt, który właśnie można wykorzystać na oddziale przewlekłe chorych: specjalne łóżka, podnośniki, przenośne wanny do kąpiei. Trochę tego sprzętu udało się nam przywieźć, częściowo był dofinansowany, na resztę chcieliśmy znaleźć*



**Pielęgniarki podczas spotkania**



# mówi personel zakładu MIEĆ TO ZAGROŻENIE”

razie słycać same plotki, szczególnie ludzie z miasta mówią co z wami będzie? Wiemy, że reforma nigdzie nie weszła idealnie i że dyrekcja gimnastykuje się finansowo...” – mówią ludzie. Najwięksi pesymiści przewidują nawet możliwość likwidacji szpitala, czemu zdecydowanie zaprzecza dyrektor. A przecież do tej pory wiele kontrowersji budzą niektóre posunięcia: likwidacja krwiodawstwa, a ostatnio oszczędności i ograniczenie działalności oddziału intensywnej terapii, oddziału na którym ratuje się ludzkie życie, potencjał którego nie da się ekonomicznie przeliczyć i zaoszczędzić. Są również pracownicy, którzy uważają, że wszystkie decyzje były konieczne, bo przecież „Z próżnego i Salomon nie należy”. Mimo wielu anonimowych wypowiedzi, pracownicy szpitala nie chcieli wypowiadać się oficjalnie i trudno temu się dziwić, nikt z zewnątrz nie ma prawa ingerować w te trudne wewnętrzne problemy... Dlatego bardzo ucieszyła nas propozycja pani **Marzenny Zgrzebskiej**, Naczelnej Pielęgniarek zorganizowania spotkania redakcji z pielęgniarkami, przedstawicielkami poszczególnych oddziałów szpitala, które miało przybliżyć specyfikę trudnej pracy tej grupy zawodowej. Szkoda, że ku naszemu i chyba nie tylko, zaskoczeniu – spotkanie okazało się zaaranżowaną konfrontacją zdeorientowanej załogi z dyrektorem... Mimo to, uczestnicy zaakcentowali wiele istotnych problemów, które mamy okazję przedstawić naszym czytelnikom na łamach gazety. Na zakończenie życzymy wszystkim pracownikom ZOZ-u samych pozytywnych efektów przeprowadzanych zmian.

Czekamy nadal na wasze głosy, pragniemy poruszać takie tematy, jakich oczekują nasi czytelnicy, którzy piszą do redakcji: „Gazeta powinna mieć ścisły związek z czytelnikami, ich problemami, a nie tylko z małą grupą osób z tzw. towarzystwa wzajemnej adoracji. [...] powinna wywoływać „burzę mózgów”, walkę dobra ze złem, postępu z zacofaniem...” Dlatego czekamy na listy o tym, co Was oburza, niepokoi.

Autorem zdjęć do artykułu jest pan **J. Jarończyk**, pracownik szpitala, członek Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego.



Spotkanie redakcji „KZ” z przedstawicielami PZOZ

sponsorów, niestety nikt nie był zainteresowany.

W naszym regionie widzę dużą potrzebę stworzenia zakładu opieki dla osób przewlekle chorych. Takich osób jest bardzo dużo, społeczeństwo generalnie starzeje się. W takim zakładzie znalazłoby pracę sporo pielęgniarek i pozostałego personelu medycznego. Taka inicjatywa powinna zostać podjęta.

**ODDZIAŁ INTENSYWNEJ TERAPII:** „Na oddziale intensywnej terapii czujemy się zagrożone. Ostatnio otrzymaliśmy decyzję o zmniejszeniu obsady pielęgniarsko-lekarskiej, salowej w ogóle już nie ma, a przecież do tej pory ta obsada była minimalna! W tej chwili są pojedyncze dyżury, oddział jest rozłożony, nie wiemy z dnia na dzień co nas czeka. Nie wiem jak wygląda sytuacja szpitala, ale jeżeli reorganizacja

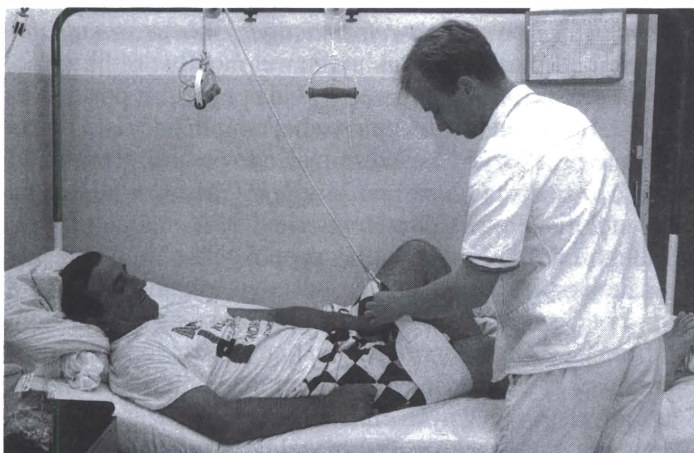
ma polegać na zmniejszeniu etatów na „R”, to jest to po prostu likwidacja oddziału. Apelujemy o to, by oddział pozostał w takiej formie w jakiej jest obecnie. Nie wyobrażam sobie szpitala bez tego oddziału, tutaj na tym terenie, w okolicy gdzie jest wiele urazów, przyjeżdża dużo ludzi i każdy ma prawo czuć się bezpiecznie. Jeżeli nastąpi likwidacja, będziemy się cofać. W tej reformie, takie jest odczucie, pacjent całkowicie zginął.



Laboratorium w szpitalu

Może by pomogli jacyś sponsorzy, wiele osób nie zda sobie sprawy z problemów z jakimi się borykamy. Trzeba to nagłośnić. Przecież przy tak niskich nakładach na pacjenta i przy ograniczeniach z Kas Chorych, które nie wynikają z naszego powodu, ciężko jest funkcjonować. Ludzie muszą zrozumieć to zagrożenie, przecież to jest ich śro-

dowisko. O szkoły wszyscy się biją, szpitalem nikt się nie interesuje, przecież jest to jedyny szpital w bardzo rozległym i często ubogim regionie. Popiera się różne imprezy sportowe i bardzo dobrze, są na to pieniądze, firmy chętnie tożą, dlaczego nie na szpital? Bardzo przydała by się jakakolwiek pomoc, nawet zbiórka środków czystości.



**Rehabilitacja pacjenta**

**INTERNA:** Drastyczny jest problem braku odzieży ochronnej. Prawie cały szpital pierze własne ubrania w domu, przecież to jest niedopuszczalne – przenosi się zakażenie w dwie strony. Zły stan prania to problem od lat.

Pacjenci skarżą się, że pościel źle wyprana, podarta. Środków czystości jest tak mało, że nieraz nie widać, że było sprzątane.

**ODDZIAŁ NOWORODKÓW:** Musimy niesamowicie oszczędzać pieluchy, wyliczamy je pacjentkom. Trochę nam przybywa, kiedy pacjentki zostawiają własne, idąc do domu. Żeby nie oszczędność, zupełnie nie byłoby papieru do rąk, który jest przecież niezbędny.

**POŁOŻNICTWO:** Niewystarczająca ilość podkładów jednorazowego użytku, niedobór kompresów. Ostatnio dostajemy po prostu potargane szmatki, nie ma żadnych zakupów. Już nie ma z czego oszczędzać. Bardzo obawiamy się wprowadzenia ekip sprzątających, o czym się mówi. Nie wyobrażam sobie jak to będzie wyglądać w nocy – kto umyje łóżka po porodzie, kto będzie segregował odpady skażone, jeżeli w godzinach nocnych tych ekip nie będzie?

**PEDIATRIA:** U nas głównym problemem jest potrzeba remontu, mamy to obiecane. Poza tym jest tak jak na innych oddziałach: brak środków czystości.

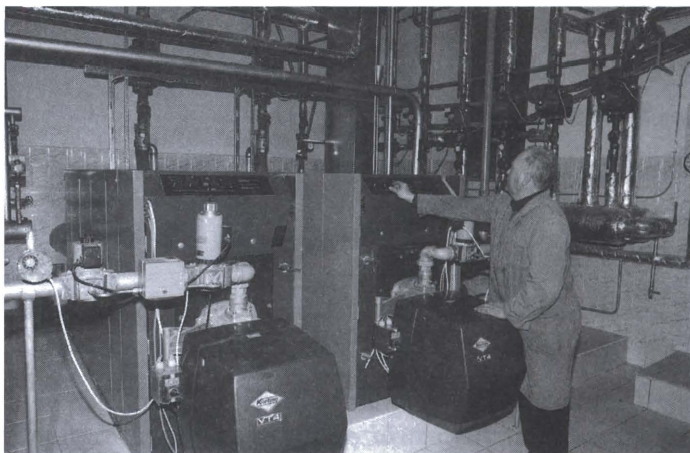
**ODDZIAŁ PRZEWLEKLE CHORYCH:** W tej chwili nie ma jeszcze dyżurki pielęgniarek, korzystamy z zaadaptowanej kuchenki na ginekologii, brakuje łóżek. Szukaliśmy sponsorów na zakup używanego sprzętu, niestety nie ma nadal na to pieniędzy.

**IZBA PRZYJĘĆ:** Dużym utrudnieniem jest czas oczekiwania w izbie przyjęć na przyjęcie na oddziały, nie ma

pomieszczenia dla tych pacjentów. Poczekalnia jest bardzo mała, przy głównym wejściu, gdzie jest zimno i pacjenci skarżą się na te warunki.

Bardzo długo pacjenci czekają na przyjście lekarza. Na chirurgii jest to w miarę dobrze rozwiązane: jeden lekarz na oddziale, drugi dyżuruje w ambulatorium, są zawsze do dyspozycji, przebiega to sprawnie. Gorzej jest z oddziałem interny, gdzie lekarz obsługuje ten oddział, przewlekle chorych i izbę przyjęć – jest problem, kiedy dyżur ma jeden lekarz, który musi zbadać oczekującego pacjenta i dopilnować wszystko na tych oddziałach. Została zlikwidowana sala obserwacyjna a pacjenci przebywają nadal u nas, w dużo gorszych warunkach, na wózkach, z kroplówkami, mają pobierane badania. My możemy się do tego przyzwyczaić, ale pacjenci mają pretensje do nas za te warunki. Konieczne są tutaj zmiany.

**PIELĘGNIARKA EPIDEMIOLOGICZNA:** Stawiane są bardzo wysokie wymagania od instytucji kontrolujących, przede wszystkim Sanepidu, czy Nadzoru Epidemiologicznego. Stawiają wysokie standardy, które w naszych realiach są niemożliwe do wykonania. Tylko przy obopólnej współpracy pielęgniarek i personelu pomocniczego, udaje się nam to spełnić. Nie można powiedzieć, by było lepiej, bo oczekiwania pacjentów są coraz większe, media przedstawiają reformę zdrowia w optymalnych warunkach. Chcąc sprostać tym wymaganiom, często musimy łamać przepisy, nawet epidemiologii zakażeń szpitalnych, musimy wybierać to mniejsze zło. Pacjent jest chroniony z każdej strony, jest Karta Praw Pacjenta, my personel medyczny zostaliśmy pozbawieni samym sobie.



**Obsługa nowoczesnej kotłowni szpitalnej**

**DYREKTOR M. MIEJSKI:** Ustosunkowując się do artykułu w poprzednim numerze gazety „Krynickie Źdroje” – przedstawiłem tylko ogólną sytuację szpitala. Jeżeli chodzi o zwolnienia, to 2,3 lata temu stworzyliśmy razem ze związkami zawodowymi porozumienie dotyczące polityki kadrowej szpitala. Jedną z najważniejszych rzeczy było utrzymanie zatrudnienia i poziomu oferowanych usług. Polityka zatrudnienia zakładała nie zwalnianie, lecz stopniowe dojście do pewnych etatów.

Jeżeli chodzi o oddział intensywnej terapii, wystosowałem pismo do ordynatora mówiące o wysokich kosztach

utrzymania jednego pacjenta, z propozycjami różnych rozwiązań, łącznie z włączeniem go do struktury oddziału chirurgicznego. Nikt pracy by nie stracił – proponowałem przeniesienie pielęgniarek do nowo utworzonej karetki „R”, gdzie jest 5 etatów.

Zmieniamy też pewne formy zatrudnienia – jeżeli proponujemy zawarcie umowy na świadczenia w zakresie pralni, kuchni czy portierni, proponujemy inną formę zatrudnienia – zlecenia usług. Jest to zgodne z programem ministerstwa dotyczącym restrukturyzacji szpitali.

Nie ma środków w budżecie na inwestycje, kasy chorych tego nie zapewniają. Ale jest możliwość uzyskania takich funduszy z Ministerstwa Zdrowia. Jesteśmy obecnie na etapie tworzenia programu restrukturyzacji, który trzeba przesać do ministerstwa. Chcemy zwiększyć oddział przewlekle chorych do 40 łóżek i pomieścić go w pomieszczeniach po laboratorium, poddasze przystosować na oddział dziecięcy a w budynku po oddziale dziecięcym otworzyć zakład diagnostyki laboratoryjnej i medycznej, z którego przewidujemy znaczne dochody.

Mimo trudnej sytuacji finansowej, nie ma zagrożenia dla bytu szpitala. Te środki jakie są, wystarczają na szarą rzeczywistość, problemy bieżące zawsze były i będą. Dobrze by było żeby rzeczywistość sponsorzy mogli pomóc.

(oprac. redakcja)

**SZPITAL OCZEKUJE OFERT W ZAKRESIE PRYWATYZACJI PRALNI, KUCHNI I INNYCH DZIAŁÓW LOGISTYCZNYCH. Personel szpitala zwraca się z prośbą do osób prywatnych, sanatoriów, domów wczasowych o przekazywanie niepotrzebnej pościeli białej, talerzy, kubków, nawet zdekompletowanych.**

## Problemy ekologiczne regionu nowosądeckiejczyzny i terenu Krynicy na spotkaniu Klubu Ekologicznego

### Inauguracja Programu Jubileuszowego

8 stycznia br. w sali kameralnej Szkoły Muzycznej odbyło się pierwsze spotkanie Klubu Ekologicznego z cyklu „Program Roku Jubileuszowego”. Referat na temat „Stan powietrza Nowosądeckiejczyzny” wygłosił mgr inż. Janusz Rogóż z Urzędu Miasta w Nowym Sączu. W prelekcji wzięli udział nauczyciele i uczniowie krynickich szkół, niestowarzyszeni sympatycy ekologii oraz członkowie klubu. Informacje o stanie środowiska Powiatu Nowosądeckiego Ziemińskiego, zostały oparte na danych opracowanych pod koniec 1999 r. w jedynej uprawnionej do kontroli w tym regionie instytucji – Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska. Według tych danych stan powietrza Nowosądeckiejczyzny w ostatnich latach poprawił się, głównie za przyczyną gazyfikacji i dzięki konsekwentnemu eliminowaniu węgla jako głównego środka opałowego. Mimo to zaniepokojenie wzbudza wzrastające natężenie emisji niskiej, szczególnie pochodzenia komunikacyjnego (pochodzenia grzewczego również).

Poruszono również konkretne problemy zagrożenia ekologicznego Uzdrowiska Krynica: budowa wielopoziomowego parkingu przy obiekcie „Geovita” na ul. Leśnej w bezpośrednim sąsiedztwie ujęć wód leczniczych, szkodliwe zadymianie miasta, wzrost natężenia ruchu samochodowego i zatłoczenie głównej drogi przełotowej przez Krynicę, obecność samochodów ze złym spalaniem. Czynniki te powodują przeniknięcie zanieczyszczeń do źródeł wód leczniczych, co stwarza niebezpieczeństwo unicestwienia uzdrowiska. Jako konieczność uznano wprowadzenie nieustającego monitorowania zagrożeń. Istnieje potrzeba powrotu do opracowania realnej koncepcji wyeliminowania tranzytu poza miasto – powraca temat obwodnicy, ograniczenia przejazdu przez Krynicę i rozwiązania problemów komunikacyjnych miasta. Zaakcentowano potrzebę rozpoczęcia badań nad możliwością wykorzystania w rejonie Krynicy niekonwencjonalnych źródeł energii.

### Zwierzyna leśna – Prelekcja dla sympatyków ekologii

Program działalności Krynickiego Koła Polskiego Klubu Ekologicznego przewiduje comiesięczne spotkania edukacyjne poświęcone wybranym tematom. Uroczysta inauguracja tego cyklu odbyła się jeszcze w roku ubiegłym, 11 grudnia, w auli Szkoły Muzycznej. Tematem prelekcji, którą wygłosił dr inż. Tadeusz Kubacki – adiunkt w Katedrze Zoologii i Łowiectwa Akademii Rolniczej z Krakowa, była zwierzyna leśna. Audytorium stanowili przede wszystkim uczniowie krynickich szkół, nauczyciele, byli też obecni przedstawiciele Leśnego Zakładu Doświadczalnego, pracownicy naukowcy AR, przewodnicy beskidzcy, przedstawiciele koła łowieckiego, kuracjusze.

### Profesor Stefan Myczkowski – wspomnienie osobowości

Łutowe spotkanie Krynickiego Koła Klubu Ekologicznego poświęcono osobowości polskiego przyrodnika, ekologa – Profesora Stefana Myczkowskiego. Prelekcję prowadziła pani Małgorzata Kubacka, wychowanka i asystentka uczonego, obecnie nauczycielka biologii w Szkole Podstawowej Nr 1. Wspomnienie poświęcono wybitnej osobie – naukowcowi światowego formatu a zarazem człowiekowi ogromnej odwagi i honoru, którego wychowankowie wspominają jak najserdeczniej. Kanwą prelekcji była książka S. Myczkowskiego „Człowiek, przyroda, cywilizacja”, uważana za dzieło jego życia. Pamięci profesora zadedykowany był krótki koncert muzyczny w wykonaniu państwa Magdaleny Myślik i Mieczysława Smydy.

Materiały dostarczyła p. Danuta Reśko

Czytając z zainteresowaniem wypowiedzi Burmistrza Krynicy Pana Jana Golby, zamieszczone w artykule pt. „Wieś kontra miasto” w numerze 1–2/2000 „Krynickich Źródeł”, ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że nasz Zakład, będący terenową jednostką Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie, został już przed laty zlikwidowany. Otóż, być może na przekór niektórym reformatorom, Zakład nasz – popularnie zwany „IMEREM” – chociaż w latach pamiętnych przemian rzeczywiście doznał kadrowego uszczerbku, nie zaniechał jednakże swojej działalności. Wręcz odwrotnie, skromna ilościowo grupa pracowników dokonała w ciągu minionych lat wielu znaczących osiągnięć naukowych i wdrożeniowych w dziedzinie ochrony środowiska przyrodniczego na terenach wiejskich, a więc w tematyce tak bardzo bliskiej Zarządowi Gminy Krynica.

Wychodząc z oczywistego założenia, że ochronę źródłowych obszarów górskich od negatywnych skutków prowadzonej tu działalności rolniczej powinno się zaczynać już u głównych źródeł emisji tych zanieczyszczeń – tzn. w gospodarstwie – stworzyliśmy system zagrodowy oczyszczalni ścieków

czne, zlokalizowane wzdłuż potoków, gospodarstwa – np. w Słotwinach i w przysiółku Tylicz Bradowcu – które bezkarnie spuszczały ścieki wprost do cieków wodnych co sprawia, że mimo zaangażowania przez Gminę ogromnych środków finansowych na oczyszczalnię i kolektor, potoki Krynyczanka i Muszynka nadal toczą wody zanieczyszczone chemicznie i skażone bakteriologicznie, oczywiście już w zmniejszonej skali, ale i tak wywołującej konflikty, czego przykładem jest spór „na linii” Muszyna – Krynica. Tak na marginesie: konfliktogennym obiektem na pewno nie powinna być oczyszczalnia.

Oczyszczalnia i kolektor nie zapewniają nam jednakże w żaden sposób ochrony gleby i wód przed zanieczyszczeniem ich przez ścieki powstające w produkcji hodowlanej, a mianowicie: przez gnojówkę, wody gnojowe spływające ze składowisk obornika i rzadziej przez odcieki soków z silosów przejazdowych do zakiszania traw.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że stężenia zanieczyszczeń w ściekach odzwierzęcych są ponad 60, a nawet 200 razy (soki kiszonkowe) większe niż w ściekach pochodzących z kanalizacji domowej i bezrozumna praktyka spuszczenia ich

## „IBMER” w Tyliczu istnieje i skutecznie rozwija swoją działalność badawczo-wdrożeniową

bytowo – gospodarczych (domowych), w których procesy oczyszczania zachodzą w technicznie zaadaptowanym środowisku glebowo-gruntowo-roślinnym, z zastosowaniem, ale dopiero w razie potrzeby, wysoko technicznie przetworzonych urządzeń wykonawczych i sterujących. Tego typu oczyszczalnie glebowo- lub gruntowo-roślinne są najbardziej efektywne w warunkach wiejskiej zabudowy rozproszonej. Są one tańsze, bo umożliwiają wykonanie ok. 40% prac systemem gospodarczym inwestora – rolnika i są bardziej skuteczne, zarówno w okresie letnim jak i zimowym (co wykazały prowadzone przez nas 3-letnie badania), od tak zwanych kontenerowych mini oczyszczalniach produkowanych „fabrycznie”, których badania również prowadziliśmy, a których producenci zachwalają je jako najlepsze, jednakże bez podania wiarygodnych wyników ich badań, które by uzasadniały ten przesadny optymizm.

Z ponad 100-tu obiektów hydrobotanicznych wdrożonych przez nas na sądeckim i w tarnowskim, na terenie gminy funkcjonują tego typu oczyszczalnie w Muszynie – w gospodarstwie Państwa Hamerników; w Krynicy Słotwinach – u Państwa Hąblów i w Bereście – u Państwa Matułów – a także w IBMER w Tyliczu.

Tego typu obiekty są według naszych badań najbardziej przydatne również i w naszej gminie, umożliwiając oczyszczanie ścieków z domów w przysiółkach, z domów oddalonych od istniejącej magistrali kanalizacyjnej, a przede wszystkim z domów we wsiach, z których ze względów finansowych centralnej magistrali kanalizacyjnej się nie wybuduje.

Dla czystości środowiska glebowo-wodnego, którego walory w gminie Krynica powinny być szczególnie chronione, tego typu inwestycje mają decydujące znaczenie. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że wybudowanie nowoczesnej oczyszczalni ścieków w Powroźniku i doprowadzenie do niej ścieków z Krynicy i części Tylicza, nie rozwiązało całości problemów związanych z ochroną czystości potoków i rzek. Pozostają wciąż li-

nadmiaru lub stałe wyciekanie, z nie przystosowanych do ich magazynowania zbiorników, do potoków – co ma miejsce, m. innymi, w Mochnacze i Muszynie – stwarza nieobliczalne zagrożenia dla czystości wód i utrudnia jej efektywne wykorzystanie jako źródła wody pitnej z ujęcia w Powroźniku.

Aby rejony wiejskie gminy Krynica były naprawdę ekologiczne potrzeba spełnienia minimum warunków sanitarnych w obrębie gospodarstw rolnych, co jest możliwe po wyposażeniu tych gospodarstw w szczelne i odpowiedniej pojemności zbiorniki na gnojówkę i wodę gnojową oraz w prawidłowe płyty gnojowe.

Rozwiązania płyt gnojowych są gotowe. Istnieje również opracowana przez Instytut metoda budowy zbiorników na gnojówkę systemem gospodarczym przy wykorzystaniu specjalnie skonstruowanej przenośnej formy.

Do realizacji tych zadań potrzebne są nie tylko środki finansowe, ale także wiedza nabyta w trakcie szkoleń i wynikający z niej wzrost świadomości gospodarzy, że tego typu budowle służą poprawie ogólnej zdrowotności ludzi i stwarzają niezbędne podstawy do prowadzenia przez nich działalności agroturystycznej, na której rozwój tak wielu w naszej gminie liczy. Bez przeprowadzenia sanitacji gospodarstw taki rozwój jest niemożliwy.

W tych sprawach Instytut może i powinien współpracować z Gminą, przy czym dodatkowym naszym atutem jest możliwość wykonywania analiz wody i ścieków bezpośrednio w miejscu poboru za pomocą aparatury najnowszej generacji, co stwarza warunki do określonego monitoringu środowiska w tym zakresie.

Służymy również radą i pomocą w budowie urządzeń do pozyskiwania energii odnawialnej, przede wszystkim kolektorów słonecznych do gospodarskich urządzeń suszarniczych.

Również w tym roku poddana zostanie badaniom w Zakładzie mini elektrownia wodna o mocy do 10 kW, co będzie rea-

lizacją porozumienia promocyjnego pomiędzy znaną firmą DAMIS a IBMER w Tyliczu. Może to być jeszcze jedna z wielu ciekawych propozycji ekologicznych dla gospodarstw w Gminie Krynica.

Bardzo interesujące wyniki osiągnął również Instytut w adaptacji i hodowli specjalnych roślin przeznaczonych do obsadzenia instalacji oczyszczających gruntowo-roślinnych. Zaadaptowano do warunków klimatycznych panujących w Gminie nie występującą tu naturalnie trzcinę oraz mannę mielec. Zachowano pałkę wodną, której nieliczne naturalne enklawy są coraz skuteczniej niszczone (zasypywane), np. przy Romie i przy Multico. Zaadaptowaliśmy również kilka odmian wierzby wiciowej przeznaczonej do instalacji oczyszczających i do rekultywacji zdegradowanych gleb.

Naszym celem było i jest nadal stworzenie w Zakładzie Centrum Edukacyjnego dla rolników w zakresie sanitacji a także techniki związanej z działalnością agroturystyczną.

Natomiast pomysły przejęcia i stworzenia na istniejącej bazie normalnej szkoły trzeba zaliczyć raczej do nieudanych.

Na koniec smutna refleksja. Czasami dziwnie się wydaje, że Urzędnicy Gminy odpowiedzialni za tę tematykę mając na swoim terenie jednostkę badawczą – rozwojową zajmującą się istotną, również dla tutejszej społeczności, problematyką ochrony środowiska nie widzą żadnych korzyści w nawiązaniu z nią jakichkolwiek form współpracy. Na szczęście są Gminy, szczególnie w tarnowskim, które mają na te sprawy zupełnie inny pogląd.

*Dr inż. Andrzej Jucherski*

## WALKA O MEDALE HOKEJOWE TRWA



Sympatycy krynickiego hokeja przeżywają gorące emocje związane z walką naszej drużyny w półfinałach. Na zdj. Kasia i Aneta przed meczem KTH – Podhale.

## Szanowni Państwo!

**Uprzejmie informujemy, że z dniem 1 marca 2000 roku wznawia działalność Ośrodek Rehabilitacji, Fizykoterapii i Masażu, który mieści się w budynku administracyjnym SP ZOZ w Krynicy – parter ul. Kraszewskiego 142**

**i czynny będzie od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–16.00**

Zgodnie z podpisaną umową z Małopolską Regionalną Kasą Chorych w Krakowie, na podstawie skierowań od lekarzy pierwszego kontaktu, którzy działają na terenie Miasta i Gminy Krynica – następujące zabiegi wykonywane będą bezpłatnie:

- sollux,
- diadynamik,
- jonoforeza,
- ultradźwięki (fonoforeza),
- inhalacja,
- masaż,
- kinezyterapia (ćwiczenia rehabilitacyjne).

Dla pacjentów bez skierowań lub ze skierowaniami z gabinetów prywatnych oferujemy odpłatnie, po cenach konkurencyjnych:

- laseroterapię,
- magnoterapię,
- elektrostymulację,
- galwanizację,
- prądy interferencyjne (Interdyn),
- lampy kwarcowe i podczerwień,
- aqavibron (masaż wibracyjny).

Dysponujemy nowoczesnym sprzętem fizykoterapeutycznym, a także fachową i miłą obsługą.

## ZAPRASZAMY!

# INFORMATOR KRYNICKI

## TELEFONY

**Kierunkowy do Krynicy: 0 18**  
**Pomoc drogowa** 981 lub 471 35 05  
**Straż pożarna** 998  
**Straż Miejska** 471 53 21 wew. 137  
**Pogotowie ratunkowe i „R”** 999 lub 471 23 77  
**Policja** 997  
**Usterki telefoniczne** 914  
**Informacja telefoniczna miejscowa** 911  
**Informacja telefoniczna zamiejscowa** 913  
**Pogotowie wodno-kanalizacyjne** 471 57 68  
**Pogotowie gazowe** 471 28 28  
**Pogotowie energetyczne** 471 55 44  
**Informacja PKP** 471 23 30  
**Informacja PKS** 471 55 66  
**Taxi** 471 20 66  
**GOPR (ul. Halna 10)** 471 29 33 lub 471 52 87  
**Informacja Turystyczna CIT** 471 56 54, 471 55 13  
**Elektryczne całodobowe pogotowie „Instel”**  
 471 39 99, 471 39 00

## APTEKI

„**Melisa**” (Piłsudskiego 13), tel. 471 24 99  
 czynne 8–19, sobota 9–14  
 „**Vena**” (Pułaskiego), tel. 471 51 22,  
 czynne 8–18, sobota 8–14  
**Nowy Dom Zdrojowy**, tel. 471 22 40  
 czynne 8–21, niedziela 10–17  
 „**Farmakon**” (Kraszewskiego 45), tel. 471 21 15  
 czynne 8–18, sobota 8–14  
 „**Vita**” (Kraszewskiego 83), tel. 471 61 12  
 czynne pon.–sob. 8–20  
 „**Maja**” (Kraszewskiego 139), tel. 471 56 18  
 czynne 8–20, sobota 8–15

## SŁUŻBA ZDROWIA

**Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Krynicy**, Kraszewskiego 49, tel. 471 29 71  
 Poradnie: dziecięca, ogólna  
 czynne: pon.–pt 8.00–18.00, sob. 8.00–12.00  
**Grupowa praktyka pielęgniarek i położnych**  
 ul. Kraszewskiego 49, tel. 471 54 70  
 czynne: 9.00–11.00  
**Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Zdrowie”** s.c., Kraszewskiego 83, czynne: 7.30–18.00  
 tel. 471 61 10 (poradnia dziecięca)  
 tel. 471 61 11 (poradnia ogólna)  
**Niepubliczny Zakład Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej „Medyk”**  
 ul. Kraszewskiego 118, tel. 471 22 22  
 Poradnie specjalistyczne: reumatologiczna, neurologiczna, gastrologiczna, alergologiczna, pulmonologiczna, chirurgiczna, wenerologiczna, laryngologiczna, ortopedyczna, urologiczna, poradnia zdrowia psychicznego, poradnia uzależnień, poradnia przemyślowa, ginekologiczna czynne: pon.–pt 7.00–19.00

## INFORMACJE I REZERWACJE ZABIEGÓW LECZNICZYCH

**PP Zespół Uzdrowisk**, tel. 471 28 01  
**FWP**, ul. Pułaskiego 7, tel. 471 28 42  
**PTTK**, ul. Zdrojowa 32, tel. 471 29 10

## KOLEJ GONDOŁOWA

**Stacja Cz. Potok** 471 38 68, czynna 8.00–16.30  
 Ceny biletów: w obie strony 16 zł, ulg. 11zł; w górę 14 zł, ulg. 10zł; w dół 12 zł, ulg. 8 zł; dzieci do lat 4 – bezpłatnie. Zniżki dla g. młodzieżowych powyżej 20 osób – 9 zł w obie strony.

## KOLEJKA NA GÓRĘ PARKOWĄ

czynne 9–19 poniedziałek, 9–22 (pozostałe dni)  
 W jedną stronę: normalny 4 zł, ulg. 2 zł  
 W obie strony: normalny 8 zł, ulg. 4 zł  
 Bagaż o wadze 10–20 kg – 2 zł

## PIJALNIE WÓD MINERALNYCH

**Pijalnia Główna**, ul. Nowotarskiego 6.30–18.00  
 „**Jan i Józef**”, al. Nikifora Krynickiego  
 czynne 6.30–9.00, 10–13, 15.30–18.00  
 „**Mieczysław**”, ul. Nowotarskiego  
 czynne 6.30–9.00, 10–13, 15.30–18.00  
 „**Ślotwinka**”, Park Ślotwiński,  
 czynne w sezonie: 9–13, 15–18

## URZĘDY

**Urząd Gminy Uzdrowiskowej**, ul. Kraszewskiego 7, tel. 471 53 20, 471 53 21, 471 53 22, 471 53 23  
**Urząd Stanu Cywilnego**, tel. 471 53 63  
**Urząd Pocztowy**, ul. Zdrojowa 28, tel. 471 23 66  
 czynne: 7–20, sob. 8–14  
**Telekomunikacja Polska S.A.**, ul. Zdrojowa 28,  
 tel. 471 54 00  
 czynne: 7–21, sob. 8–15, niedz. 9–11

## BANKI

**PKO BP**, ul. Zdrojowa 1, tel. 471 23 81  
 czynne 7.30–19.00, sobota 9–13  
**PKO**, Czarny Potok, tel. 471 38 90  
 czynne 10–17, soboty robocze 9–13  
**Bank Spółdzielczy**, ul. Kraszewskiego 37,  
 tel. 471 55 73, czynne 7.15–17.00,  
 soboty 7.15–12.00  
**Bank Śląski**, ul. Kraszewskiego 1, tel. 471 59 26  
 czynny pon.–pt. 8–18, soboty 8–13

## KSIĘGARNIE

**Nowy Dom Zdrojowy** czynne 10–18  
 „**Witoldówka**” Bulwary Dietla czynne 10–21  
**Księgarnia Chrześcijańska „Credo”** ul. Kraszewskiego  
 36, czynne 9–13, 14.30–17.30, soboty 10–13

## CENTRUM KULTURY

ul. Piłsudskiego 19, tel. 471 56 48  
**Kino „Jaworzyna”**, tel. 471 20 60

## BIBLIOTEKI

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
 ul. Nowotarskiego 1, tel. 471 22 03  
 Wypożyczalnia i czytelnia: pon., wt., czw., pt.: 9–17  
 Wypożyczalnia: sobota 8–15, w środy nieczynne.  
**Biblioteka Młodzieżowa** ul. Czarny Potok,  
 tel. 471 32 80, czynne 9–17, środa nieczynne  
 w pierwszą sobotę miesiąca 8–15

**Filia nr 3**, ul. Źródłana 39, czynne 9–17 (poniedziałek–piątek) (środa nieczynne)  
**Biblioteka w Tyliczu Rynek** (Wiejski Dom Kultury), czynne 9–17 (z wyjątkiem środy i soboty)  
**Biblioteka w Bereście** czynne 9–17 (poniedziałek–piątek), w sobotę nieczynna

## MUZEJA – GALERIE

**Muzeum Nikifora**, Galeria Sztuki „Romanówka” w Krynicy, Oddział Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, Bulwary Dietla (deptak, z tyłu Starego Domu Zdrojowego), tel. 471 53 03, czynne 10–13, 14–17 oprócz poniedziałków.  
**Mini Galeria BWA**, ul. Piłsudskiego 19  
 czynne: 10–17, pon. – nieczynne  
**Galeria „Pod Kasztanem” – Klub Twórczy**, ul. Kraszewskiego 31, tel. grzech. 471 51 36

## BASENY KRYTE:

**Sanatorium „Continental”**, tel. 471 28 51  
**Sanatorium „Wojskowe”**, tel. 471 58 81

## Sport

**Wyciągi narciarskie:**  
 „**Jaworzyna**” – 4 wyciągi orczykowe  
 „**Czarny Potok**” – 3 wyciągi  
 „**Ślotwiny**” – 4 wyciągi  
 na ul. Leśnej, Halnej i stoku Góry Parkowej  
**Sztuczne lodowisko** – Park im. J. Zawadowskiego

## SCHRONISKA

**Na Jaworzynie Krynickiej** – czynne tel. 471 54 09  
**Bacówka nad Wierchomlą** – czynne  
 na ul. Leśnej, Halnej i stoku Góry Parkowej  
**Katolickie Schronisko Młodzieżowe im. b. P. J. Frassatiego** – ul. Ślotwińska 50, tel. 471 34 27

## OFERTY TURYSTYCZNE

**FWP** – Zarząd Okręgu Karpackiego, ul. Pułaskiego 7, tel. 471 54 87  
 „**Jaskółka**” – Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego, ul. Piłsudskiego 19, tel. 471 21 90  
**PTTK-BORT**, ul. Zdrojowa 32, tel. 471 55 76  
**BT „Jaworzyna”**, Centrum Informacji Turystycznej, ul. Piłsudskiego 8, tel. 471 56 54, fax: 471 55 13

## STACJE BENZYNOWE

**CPN** – Stara Droga, tel. 471 54 45,  
 czynne 6–22, w niedzielę i święta 7–15  
**POM** – ul. Kraszewskiego 81, tel. 471 28 36,  
 czynne całą dobę  
**ANTA** – ul. Zawodzie 2, tel. 471 29 22,  
 czynne codziennie 7–20

## PARKINGI

ul. Ebersa 1, tel. 471 56 13, czynny całą dobę (strzeżony)  
 ul. Piłsudskiego – nie strzeżony  
 ul. Zdrojowa – nie strzeżony  
 ul. Kraszewskiego – nie strzeżony

*Wiedza to skarb, który zawsze podąga za tym, kto go posiada (przystawie chińskie)*

# Stypendia dla najlepszych uczniów

Reaktywowana przed trzema miesiącami Fundacja „Krynicky Zdroje” zaprosiła 10 marca do Galerii BWA 30 najlepszych uczniów z terenu miasta i gminy Krynica. Prezes Fundacji Agata Król – Mirek wręczyła wyróżnionym uczniom stypendia n Naukowe w wysokości 200 zł oraz pamiątkowe dyplomy. Rodzi-

Uroczystość była również uhonorowaniem pracy nauczycieli z poszczególnych szkół, wielu z nich towarzyszyło uczniom w tym ważnym dniu.

Przyłączamy się do gratulacji i życzymy dalszych sukcesów w zdobywaniu wiedzy!



Fot. 1



Fot. 2

ce, przybyli na tę uroczystość promienieli dumą i szczęściem. Uroczystość uświetnił występ kabaretu młodzieżowego z Zespołu Szkół Zawodowych działający pod opieką państwa Ewy i Romana Repelów (fot. 1).



Goście i stypendyści podczas uroczystości

W imieniu wszystkich nagrodzonych serdeczne podziękowania na ręce pani Prezes złożyły uczennice ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Krynicy: Dominika Stettner i Małgorzata Wróblewska (fot. 2) oraz ze Szkoły Podstawowej w Tyliczu – Joanna Słysz.



Uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej Nr 2



Nagrodzeni ze Szkoły Podstawowej w Tyliczu

Fot.(5) M. Wachna

## Stypendia otrzymali:

**Szkoła Podstawowa Nr 1 w Krynicy, kl. VIII:** Marek Budziński, Aneta Iwaszkiewicz, Magdalena Nawrot, Marek Zachradnik

**Szkoła Podstawowa Nr 2, kl. VIII:** Sławomir Bajdas, Dominika Stettner, Małgorzata Wróblewska, Tomasz Juraszek, Maria Dudek, Beata Matuła, Justyna Kupidura

**Szkoła Podstawowa Nr 3, kl. VIII:** Natalia Hajduk, Katarzyna Pajda, Krzysztof Poręba, Barbara Studzińska, Wiktoria Srebrakowska, Agnieszka Święchowicz

**Szkoła Podstawowa w Tyliczu:** Anna Chowaniec, Marzena Połyniak, Joanna Słysz, Alicja Stawiska, Anna Ciołkiewicz, Anna Hamernik, Ewelina Kasztelan, Marzena Nawalany.

**Szkoła podstawowa w Piorunce, kl. VIII:** Beata Warcholak.

**Szkoła Podstawowa w Polanach, kl. VIII:** Łukasz Warcholak i Marek Mucha.

**Szkoła Podstawowa w Bereście, kl. VIII:** Grzegorz Fryda.  
(redakcja)

**Zdjęcia z uroczystości można nabyć w FOTO-EWA na Deptaku**

# NASZĄ GAZETĘ KUPISZ:

- 👉 we wszystkich krynickich bibliotekach
- 👉 w Księgarni w „Witoldówce”
- 👉 na ul. Piłsudskiego
  - w delikatesach MEGA LUX,
  - w sanatorium „Continental” (kiosk),
  - w sklepie obuwniczym P. Wiśniowskich
  - w kawiarni „Lilianka”

- 👉 na ul. Kraszewskiego
  - w supersamie „ASORT”,
  - w kiosku „RUCH” koło poczty,
  - w sklepie spożywczym przy GS,
  - w sklepie „INTEL” w Krynicy Dolnej
  - w kiosku szpitalnym
- 👉 na ul. Nadbrzeżnej w hurtowni „ASORT”

## ZAPRASZAMY DO ZAMIESZCZANIA REKLAM!

# skanowanie

## montaż elektroniczny

# naświetlanie

## wydruki kolorowe

ul. 1 Brygady 8/42, 33-300 Nowy Sącz, tel./fax 018 442 81 61, tel. 0602 17 98 12

**Biker**  
Studio graficzne

PRZEDSIĘBIORSTWO POLIGRAFICZNE

**ICS Hurt**  
RYSZARD BEREZOWSKI

**OFERUJE:**

**hurt-detal:** art. poligraficzne, papiernicze, biurowe, szkolne, papier pakowy, druki

**POLECA:**

szeroki zakres usług poligraficznych – drukarskich (wizytówki, gazety, książki oraz oprawa prac dyplomowych i innych)

**ZAPRASZAMY pon.–pt. od 8 do 16**

Hurtownia: Nowy Sącz, ul. Zielona 49, tel. (018) 442 17 90; drukarnia, Nowy Sącz, ul. Grottgera 8, tel. (018) 442 26 82